

Sygn. akt I PZ 4/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z powództwa P. K.

przeciwko L. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i Przedsiębiorstwu J. – T. K. z siedzibą w R.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji "W." Spółki Akcyjnej w R.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Společnych i Spraw Publicznych w dniu 23 kwietnia 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej L. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 października 2013 r.

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Společnych w K. zasądził od pozwanych L.S.A. w W. oraz od Przedsiębiorstwa J. T. K. z siedzibą w R. solidarnie na rzecz powoda kwotę 15.220 zł tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie oddalił powództwo i obciążył kosztami postępowania pozwanych proporcjonalnie do wysokości uwzględnionego powództwa.

Sąd Rejonowy po ustaleniu przebiegu wypadku uznał odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku. Jako podstawę swojego rozstrzygnięcia wskazał art. 435 § 1 k.c. oraz art. 23¹ § 2 k.p. Sąd ten ustalił, że powód otrzymał już z ZUS odszkodowanie w wysokości 26.780 zł i przy uwzględnieniu kwoty 7.000 zł wypłaconej przez pracodawcę uznał, iż wystarczającym uzupełnieniem odszkodowania na zakup protezy będzie zasądzona kwota 15.220 zł.

Wyrok Sądu Rejonowego w K. zaskarżony został wyłącznie apelacją pozwaney L. S.A. w W. w części uwzględniającej powództwo.

Sąd Okręgowy w K. po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z 26 czerwca uchylił pkt 1 i 3 wyroku Sądu Rejonowego w K. i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy uznał za trafny zarzut naruszenia art. 435 § 1 k.c. W wytycznych dla sądu pierwszej instancji Sąd Okręgowy w K. wskazał, że Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien ustalić i rozważyć, czy do wypadku nie doszło z wyłącznej winy powoda, a w szczególności czy zachowanie powoda było zawinione i stanowiło wyłączną przyczynę powstania szkody, co uchylałoby odpowiedzialność strony pozwanej. Natomiast gdyby doszedł do odmiennego wniosku, że jednak do wypadku nie doszło z wyłącznej winy powoda, to wówczas powinien w sposób prawidłowy ustalić wysokość poniesionej przez powoda szkody.

W toku ponownego rozpoznawania sprawy, w piśmie z 13 stycznia 2011 r., powód rozszerzył powództwo. Wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenie solidarnej odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za ewentualne dalsze skutki wypadku przy pracy z 27 sierpnia 2007 r.

W związku z rozszerzeniem powództwa Sąd Rejonowy w K. uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w K. powód reprezentowany przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu sprecyzował pozew w ten sposób, że wniósł o: zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda odszkodowania w kwocie 15.220 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 27 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty; ustalenie solidarnej odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za ewentualne dalsze skutki wypadku przy pracy z 27 sierpnia 2007 r.; zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 119.690 zł tytułem utraconych zarobków w okresie od 1 marca 2005 r. do 28 lutego 2011 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zgłoszenia żądania do dnia zapłaty; zasądzenie solidarnie od pozwanych bieżącej renty wyrównawczej w kwocie po 1.504,75 zł miesięcznie poczynając od 1 marca 2011 r. płatanej do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności; zasądzenie solidarnie od pozwanych bieżącej renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w kwocie 671 zł miesięcznie począwszy od 1 marca 2011 r. płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminu płatności.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa, podnosząc, że do wypadku doszło z wyłącznej winy powoda, a nadto podnosząc zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo w całości, nie obciążył powoda kosztami procesu stron oraz przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Sąd Okręgowy uznał, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego. Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 23 października 2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku z 27 sierpnia 2004 r. na podstawie art. 435 § 1 k.p.c. w zw. z art. 23¹ § 2 k.p. Roszczenia powoda oparte na art. 444 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. są uzasadnione co do zasady, w granicach w jakich nie zostały zaspokojone w ramach ubezpieczenia wynikającego z ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy chorób zawodowych.

Dalej stwierdzono, że Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo przy niewłaściwym zastosowaniu art. 435 § 1 k.c., uchylił się od rozpoznania istoty

sprawy, w tym oceny, czy podniesione przez pozwanych zarzuty przedawnienia nie stanowią nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny wskazał, że oceniając przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia w przedmiotowej sprawie, Sąd pierwszej instancji powinien mieć przede wszystkim na względzie, iż powód pierwotnie dochodząc tylko naprawienia szkody na osobie poprzez wyłożenie przez pozwanych stosownej sumy na koszt protezy mającej za zadanie przywrócenie czynności ręki, występował w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika i nie został pouczone w trybie 477 k.p.c. Dopiero 13 października 2008 r., a więc po upływie trzyletniego terminu, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c., powód został pouczone przez Sąd o kontradiktoryjności procesu i możliwości wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Dlatego też okoliczność, że pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu wystąpił z nowymi roszczeniami od razu, kiedy został ustanowiony, czy też w dalszym toku procesu nie ma znaczenia przy ocenie zarzutu przedawnienia na gruncie art. 5 k.c., zwłaszcza, że zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego w K. dla Sądu Rejonowego w K. pierwotnie spór dotyczył zasady odpowiedzialności pozwanych na gruncie art. 435 § 1 k.c.

W konkluzji stwierdzono także, że możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego.

Zażalenie na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego złożył pozwany L.SA z siedzibą w W. Zarzucono naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez uznanie, że Sąd Okręgowy w K. nie rozpoznał istoty sprawy. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku, zasądzenia od powoda na rzecz wnoszącego zażalenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, że Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy. Przedmiotem sprawy były roszczenia uzupełniające powoda z tytułu wypadku przy pracy, któremu uległ powód 27 sierpnia 2004 r. Sąd pierwszej instancji w wyroku z 27 marca 2013 r. ustalił podstawę materialną żądania i przyjął, że odpowiedzialność pozwanych powinna być oceniana na podstawie art. 435 § 1 k.c. W związku z podniesionymi przez pozwanych zarzutami, co do istnienia

okoliczności egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego powoda, sąd pierwszej instancji ocenił, że powód ponosi wyłączną winę za wypadek przy pracy. Sąd Okręgowy ocenił zgłoszone roszczenia powoda na podstawie przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (art. 435 § 1 k.c.). Ta ocena wypadła dla roszczeń powoda negatywnie.

Stwierdzono także, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, oceniając jedynie odmiennie materiał dowodowy. Nieuzasadniony jest wniosek Sądu Apelacyjnego, że sąd pierwszej instancji uchylił się od oceny, czy podniesione przez pozwanych zarzuty przedawnienia nie stanowią nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Było to zbędne, skoro sąd pierwszej instancji uznał, że w ogóle nie powstała odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 435 § 1 k.c. Tym samym badanie przedawnienia w tych okolicznościach było zbędne. Inaczej byłoby, gdyby to zarzut przedawnienia stanowił podstawę oddalenia powództwa, co jednak nie miało w sprawie miejsca.

W konkluzji stwierdzono, że nie było podstaw do zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przyjmuje się, że w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy sąd odwoławczy prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego (postanowienie SN z 25 stycznia 2013 r., I PZ 28/12, niepubl.). Sąd Najwyższy bada zatem wyłącznie prawidłowość zastosowania w sprawie art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. i nie rozpoznaje żadnych innych zarzutów podnoszonych w zażaleniu (postanowienia SN z 7 grudnia 2012 r., II CZ 152/12, LEX nr 1293745, z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, LEX nr 1254688, z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41, z 22 października 2012 r., I PZ 18/12, Lex Polonica nr 6536384, I PZ 19/12, niepubl.).

Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje bowiem zażaleniem, więc środkiem przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne (postanowienie SN z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, LEX nr 1238136).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., na który powołał się Sąd Apelacyjny, uchylając wyrok Sądu Okręgowego, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Z uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego wynika *expressis verbis*, że Sąd Okręgowy miał nie rozpoznać istoty sprawy.

Sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy” należy przede wszystkim rozumieć jako niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Trafnie podnosi się, że do sytuacji takiej dojdzie przykładowo, jeżeli sąd a quo nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo (tak też T. Wiśniewski T., Komentarz do art. 386 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2013, pkt 16).

Tylko w pewnym zakresie składający zażalenie ma rację twierdząc, że Sąd Okręgowy nie musiał, bo byłoby to sprzeczne z ekonomią procesową, badać, czy zgłaszane roszczenia były przedawnione i czy można było zastosować art. 5 k.c. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego i na tej podstawie oddalił powództwo.

Istotne w niniejszej sprawie jest jednak to, że Sąd Apelacyjny uznał, inaczej niż Sąd Okręgowy, odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 435 § 1 k.c. i w ten sposób niejako po raz pierwszy miałyby rozstrzygać w przedmiocie przedawnienia, którym w ogóle nie zajął się Sąd niższej instancji.

W ocenie Sądu Najwyższego rację ma zatem Sąd Apelacyjny, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, która może sprowadzać się właśnie do rozpoznania podniesionego zarzutu przedawnienia.

Jednocześnie zastrzec należy, że Sąd Najwyższy nie może, rozpoznając niniejsze zażalenie, badać zarzutów materialnoprawnych i oceniać przykładowo prawidłowość oceny Sądu Apelacyjnego w zastosowaniu art. 435 k.c. Tym bardziej potwierdza to wniosek, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.